Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Wilno, dnia 21.VIII.1931 r.

Nr. 498.

Treść numeru:

-----oooooO§Oooooo-----

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

K r o n i k a .

W e k s l e p r o t e s t o w a n e n a L i t w i e w l a t a c h 1 9 2 9 - 1 9 3 1 .Jak podaje "Statistikos Biuletenis" Nr.7 /93/, z lipca 1931 r., liczba weksli protestowanych na Litwie w latach 1929-1931 przedstawiała się jak następuje:

	1 9 2 9		1 9 3 0		1 9 3 1	
Miesiące	Liczba weksli	Suma w lt.	Liczba weksli	suma w lt.	Liczba weksli	Suma w lt.
Styczeń	17.110	5.881.327.	13.542	4.084.320	14.066	4.245.675
Luty	15.972	6.200.186	11.168	3.540.775	12.489	4.002.444
Marzec	14.632	5.477.509	11.784	3.675.868	13.785	4.406.145
Kwiecień	13.216	5.032.348	8.831	2.905.549	12.067	4.336.287
Maj	11.585	4.186.963	9.644	3.188.012	12.986	4.372.446
Czerwiec	9.770	3.363.212	8,564	2.781.830	12.698	4.494.063
Lipiec	9.368	2.980.805	8.956	2.844.423		
Sierpień	8.559	3.047.042	9.178	2.712.198		
Wrzesień	8.992	2.855.943	9.573	3.252.674		
Pazdziern	11.212	3.286.412	13.308	4.043.564		
Listopad	10.860	3.007.249	10.531	3,247.224		
Grudzień	12.053	3.806.017	12.089	3.790.576		

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"R y t a s" o p o t r z e b i e j e d n o ś c i L i t w i n ó w .

"Rytas" Nr.181 z dn. 13.VIII.1931 r. Artykuł p.t. "Wysiłki w kierunku światła". Streszczenie:

W Europie dokonywuje się wielkie przegrupowanie sił. Wśród zwycięzców nie widać już tej jedności, jaka panowała w czasie walki w 1914-18 r. Wyzyskują to zwyciężeni, wzmacniając się wciąż na wewnątrz i domagając się zmniejszenia nałożonych ciężarów. Trudno powiedzieć, ażeby im się to nie udawało. Sytuacja Niemiec z przed 6-7 lat ogromnie się różni od obecnej. Litwa dzięki szczęśliwym okolicznościom i ofiarnym wysiłkom swych synów zyskała bardzo wiele, gdyż stworzyła niezawisłe państwo. W pierwszych latach swego istnienia wykazano niezwykle wiele energji twórczej. Stworzono prawie z niczego cały aparat niepodległego państwa, wydano konstytucję państwową, uzyskano uznanie państw obcych i udział w Lidze Narodów. Zachodzi więc potrzeba jedności, ażeby to wszystko utrzymać. Narazie wiele czasu pochłaniają waśnie wewnętrzne. Należy czynić więc wszystko, ażeby przeszkody usunąć i modlić się, ażeby jedność Litwinów stała się rzeczą dokonaną.

K r o n i k a .

D a l s z y c i ą g p r o c e s u V o l d e m a r a s a . W procesie Voldemarasa i tow. zakończono w dn.19 b.m. przesłuchiwanie oskarżonych i przystąpiono do badania świadków. Zeznania ministra Spraw Wewnętrznych płk.Rustejki trwały 1.1/2 godziny.

Jednemu z przedstawicieli prasy w czasie przerwy południowej Voldemaras oświadczył, że oczekuje wyroku skazującego. Gdyby jednak, wbrew jego oczekiwaniom został uwolniony, wyjedzie zagranicę.

Jak donosi "Siegodnia", w procesie Voldemarasa zaszedł sensacyjny zwrot.

Podsądny Wojtkiewicz w ciągu swoich kilkogodzinnych zeznań przyznał się, iż w sprawie zamachu na Rustejkę otrzymał instrukcje bezpośrednio od samego Voldemarasa. Voldemaras w sposób gwałtowny

zaprzeczył tym zeznaniom, nazywając Wojtkiewicza prowokatorem i agentem Rustejki. Po zeznaniach Rustejki zeznawała reszta podsądnych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że proces ten jest pomijany całkowicie milczeniem przez prasę litewską. Wobec niedopuszczenia dziennikarzy na proces prasa ryska podaje również o procesie nader skąpe informacje. W związku z procesem spodziewają się w Kownie wielu innych aresztowań.

IX. Z PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

"Vilniaus Rytojus" o artykule ks. Antoniego Wiskonta w Ateneum Wileńskiem na temat Witolda i unji horodelskiej.

"Vilniaus Rytojus" Nr.64 z dn.15.VIII.1931 r. Artykuł p.t. "Witold Wielki a unja horodelska". Streszczenie:

Ksiądz dr.Antoni Wiskont zamieścił na łamach "Ateneum Wileńskiego" /tom VII. zesz.3-4.1930/ artykuł swój, odczytany w swoim czasie na zebraniu "Litewskiego Towarzystwa Naukowego p.t."Witold Wielki a unja horodelska".

Witold Wielki jest bohaterem narodu litewskiego. Nic też dziwnego, że wszystko co się o nim mówi i pisze, zwłaszcza, jeżeli chodzi o Litwinów, winno odpowiadać prawdzie historycznej. Trudno się spierać o to, że Witold nie popełniał nigdy błędów. Należy jednak jego zasługi zarówno jakibłędy oceniać bezstronnie. Jest to rzeczą niełatwą i wymaga długiego doświadczenia i pracy naukowej, jak również punktu widzenia ówczesnego nie zaś współczesnego.

Cieszyć się należy, że dr.Wiskont, będąc prawnikiem interesuje się historją. Szereg bowiem kwestyj historycznych oczekuje jeszcze prawniczego oświetlenia. Tak np., jeżeli chodzi o niefortunne unje polsko-litewskie, istnieje w nich mnóstwo niejasności i wątpliwości. Interpretacje ich wzajemnie sobie przeczą. Uczeni polscy interpretują je tak, niemieccy inaczej, a rosyjscy jeszcze inaczej. Litwini nie mieli jeszcze możliwości wypowiedzieć się w tej sprawie ostatecznie. Każda więc próba w tym kierunku jest godna uznania. Jednak referat dr.Wiskonta nie osiągnął pożądanego celu, gdyż brak mu w pewnych miejscach dostatecznego zrozumienia procesu a częstokroć też objektywizmu. Cechuje to wszystkie prace historyczne ks.dr.Wiskonta. W danym wypadku poddał się ks.Wiskont wpływom historjografji polskiej, gdyż w przytoczonej bibljografji wymienia tylko jednego Niemca /Pfiznera/ i jednego Rosjanina /Lubawskiego/. Nie wymienił nawet ks. Wiskont pierwszej monografji o Witoldzie w języku litewskim, zredagowanej przez p.P.Szleżasa p.t. Witold Wielki 1350-1430, Kowno 1930 r. Nie byłby ks.Wiskont tak stanowczy w swych twierdzeniach, że układ Witolda z Krzyżakami w Salinie w 1398 r. i wybór Witolda na króla litewskiego dokonany przez szlachtę litewską nie miał większego znaczenia, gdyby zapoznał się z innemi źródłami bardzo poważnemi, jak np. z historykiem ukraińskim Gruszewskim. Zbyt subjektywne jest również i zbyt śmiałe twierdzenie ks.Wiskonta, że Witold niezwykle cenił dobre stosunki z Polską. Fakty świadczą bowiem zgoła o czem innem. Cała taktyka Witolda po bitwie pod Grunwaldem zmierzała w kierunku odżegnania się od Polski. Nie mówi również ks.Wiskont na czem opiera swe twierdzenie,że za czasów Witolda jedynie jedna dziesiąta część ludności Litwy mówiła po litewsku. Możnaby również wymienić więcej podobnych nieścisłości w pracy ks.dr.Wiskonta.

X. ZAGADNIENIA HISTORYCZNE.

Okres sejmowładztwa na Litwie.

Rzut oka na rządy chrześc.demokratów. /c.d./

Naprawiono również bardzo zaniedbane drogi, na których ustawiono wiele mostów.

W dziedzinie socjalnej założono kasę chorych, uporządkowano opiekę społeczną. Otwarto niemało nowych szpitalów.

Uporządkowano sądy, policję.

Zrobiono więc niemało. Naturalnie, gdyby pracowano zgodnie, gdyby nie niefortunne walki partyjne, możnaby było zrobić znacznie więcej.

Wszystkie te prace nie były i nie mogły być doskonałe. Popełniono wiele błędów. Dokonane prace wykazały się niemałą ilością wad.

Trzeci sejm do przewrotu 17 grudnia.

Na wyborach 8-9 i 10 maja 1926 r. partje chrześcijańskich demokratów poniosły klęskę. Jedynie dhrześc.demokraci utrzymali pozycję i uzyskali taką samą ilość mandatów, jaką mieli, mianowicie 14. Związek gospodarzy, który miał 14, otrzymał 11. Najbardziej jednak ucierpiała federacja pracy, która mając poprzednio 12, otrzymała zaledwie 5 mandatów. Ludowcy, którzy mieli 16, otrzymali 22. Najwięcej zyskali socjaldemokraci: mieli 8, otrzymali 15. Godnem jest uwagi, że socjaldemokraci tyle zyskali, ile federacja pracy utraciła. Żydzi, którzy mieli 7, otrzymali tylko 3, Polacy otrzymali tyleż samo - 4; Niemcy mieli 2, otrzymali tylko 1. Rosjanie, którzy mieli jeden, nie otrzymali żadnego.

Na ten raz wybory zostały przeprowadzone również w kraju kłajpedzkim. Wygrały jedynie partje niemieckie, mianowicie: volkspartei 2 i partja rolnicza 3. Litwini, którzy wystawili nawet dwie listy, nie otrzymali żadnego. Wreszcie, w trzecim sejmie wysunęły się dwie nowe grupy: narodowcy i partja rolnicza.

Narodowcy brali udział we wszystkich wyborach i otrzymywali do 30000 i więcej głosów. Rozrzuceni jednak po różnych okręgach, nie mogli zebrać potrzebnej ilości głosów nawet na jednego posła i w ten sposób nie byli reprezentowani ani w sejmie ust. ani w dwuch innych sejmach. Obecnie zblokowali się z ludowcami i otrzymali trzech posłów.

Partja rolnicza była nowotworem. Podstawę jej utworzyła zlikwidowana partja "Sautara", która przyciągnęła do siebie niemało rolników. Partja rolnicza uzyskała 2 mandaty.

Z tego widać, że trzeci sejm był nadzwyczaj różnorodny. Blok chrześc.demokratów, który poprzednio miał 40 na 78, obecnie miał 30 na 85. Inne partje bardzo różniły się swemi poglądami i programami, to też było im bardzo trudno utworzyć rząd. Najnaturalniej i najlepiejby było, gdyby chrześc.demokraci zawarli koalicję z ludowcami. Taka koalicja miałaby obszerną bazę i mogłaby dobrze pracować. Chrześc. demokraci byli nawet przychylnie usposobieni dla podobnej koalicji. Ludowcy, jednak widocznie nie chcieli. Rozpoczęli pertraktacje z mniejszościami i socjaldemokratami. Z tych elementów jako-tako zlepiono koalicję.

Nowy sejm zebrał się 2 czerwca. 7 czerwca został wybrany nowy prezydent republiki - dr. Grinius. Nowy prezydent natychmiast polecił M.Sleżewiczowi utworzyć gabinet. 14 czerwca nowy gabinet był już zatwierdzony. Prezesurę, sprawiedliwość i sprawy zagraniczne objął sam Sleżewicz, sprawy wewnętrzne - socjaldemokrata adwokat Pożeła, oświatę - prof.Czepiński, obronę kraju - Papeczkis, finanse - A. Rimka, komunikację - Tomaszewicz, rolnictwo - dr.Krikszcziunas.

Położenie rządu Sleżewicza nie było łatwe. Zadowolnić tak różnorodną i o tak różnych programach i dążeniach koalicję było bardzo trudno. Już wśród samych ludowców dominował młody radykalny

element, który domagał się radykalnych reform. Socjaldemokraci mieli swój socjalistyczny program klasowy, którego się trzymali. Mniejszości, jak kłajpedzianie, Polacy byli elementem raczej konserwatywnym, ich zaś celem - otrzymanie jak największej ilości różnych ulg i przywilejów.

Nowy sejm pośpieszył z ogłoszeniem szerokiej amnestji, która dała wolność różnym politycznym antypaństwowym elementom. Stan wojenny również został zniesiony. Zaczęła się era liberalna.

Element radykalny już 12 czerwca, jeszcze przed objęciem władzy przez nowy rząd zorganizował demonstracje przez ulice miasta z różnemi ekscesami. Komuniści i inne elementy antypaństwowe zaczęły podnosić głowę.

Nowy rząd usiłował rozszerzyć działalność zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej.

W polityce zagranicznej doprowadził do końca i podpisał pakt o nieagresji oraz gwarancyjny z Rosją Sowiecką. Układ ten był przewidziany jeszcze przy drugim sejmie i wówczas rozpoczęte były rokowania. Po wizycie Czyczerina w Kownie w grudniu 1925 r. rokowania poszły w tempie bardziej ożywionem. Rząd Bistrasa zdążył jednak tylko dokonać prace przygotowane.Sleżewicz energicznie wziął się do tego układu i doprowadził go do końca.We wrześniu układ został opracowany, w końcu zaś miesiąca premjer, będący jednocześnie ministrem spraw zagranicznych,w towarzystwie dr.Puryckiego i Pietkiewicza, udał się do Moskwy w celu zrewizytowania Czyczerina i tam układ został podpisany dn.28.IX.

Układ ten, gdzie były podkreślone przyjazne stosunki między Rosją a Litwą, wzmocnił położenie Litwy, zaś wymiana not w sprawie Wilna jeszcze raz wysunęła i podkreśliła prawa Litwy do Wileńszczyzny. Układ ostatecznie położył kres polskiej interpretacji traktatu ryskiego, jakoby na jego podstawie Rosja oświadczyła zupełne desinteressement w kwestji wileńskiej.
Rosja zaznaczyła, że co do terytorjum Litwy, trzyma się układu z dn. 12 lipca 1920 r. i gwałtu Żeligowskiego nie przyznaje. Układ Rosji z Litwą wywołał taki niepokój w Polsce, że rząd polski zwrócił się do rządu sowieckiego z notą, żądając wyjaśnienia. Oba rządy zaczęły wymieniać noty korespondencyjne, Rosja jednak nie zmieniła złożonego Litwie oświadczenia. Następnie w październiku, do Moskwy udała się delegacja celem zawarcia układu handlowego.Rokowania potrwały jednak parę miesięcy i z powodu wypadków grudniowych czasowo zostały przerwane. Jednocześnie zostały rozpoczęte przygotowane już przez drugi sejm rokowania o zawarcie układu handlowego z Niemcami. Uporządkowano rozrachunki finansowe z krajem Kłajpedzkim.

Wewnątrz tymczasem partje chrześc.demokratów rozwinęły bardzo aktywną opozycję i zręcznie zaczęły napadać na rząd, krytykując każdy jego krok. W ciągu paru miesięcy opozycja wniosła około dziesięciu interpelacyj.Krytykować jest, naturalnie, zawsze o wiele łatwiej niż pracować. Opozycja prawicowa tak samo krytykowała i negowała wszystkie prace rządu, jak robiła poprzednio opozycja lewicowa.

Lewica nauczyła prawicę prowadzić opozycję.

Rząd potrzebując pomocy mniejszości w sejmie, poczynił im zadaleko idące ustępstwa. Szczególnie ustępstwa dla Polaków w sprawach szkolnych wyraziły się w daleko idących przywilejach i wywołały wielki niepokój w społeczeństwie. Podczas, gdy w Wileńszczyźnie Polacy usiłowali wyniszczyć litewskie szkoły, w Litwie zaczęto ich zbyt protegować.

Rząd nie chciał uznać założonej w kwietniu 1926 r. litewskiej prowincji kościelnej.Nie chciał przyznać nowozałożonych djecezyj, wstrzymał pensje dla księży. Ten krok wrogo usposobił wszystkich duchownych do rządu i dał powód do oskarżania rządu o prześladowanie kościoła katolickiego.

Tymczasem różne żywioły antypaństwowe, zwłaszcza komuniści, coraz bardziej podnosili głowę i rozszerzali swą działalność. W listopadzie prawicowe organizacje studentów zorganizowały wiec, po wiecu zaś wyszły na ulicę, chcąc utworzyć pochód.Policja zastąpiła studentom drogę i rozpędziła ich,przyczem wielu studentów pobito.To również wywołało wielki hałas i dało okazję do energicznych napaści na rząd.

W tej atmosferze zrodził się i dojrzał zamiar przewrotu,który odbył się dn.17 grudnia.

87